

Sygn. akt XI W 1864/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 maja 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Aleksandra Smyk

Protokolant Karolina Kowalczyk

w obecności oskarżyciela – nie stawił się, zawiadomiony prawidłowo

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 grudnia 2018 roku, 23 stycznia 2019 roku i 08 maja 2019 roku

sprawy P. S.

urodzonego (...) roku w M.

syna Z. i M. z domu M.

obwinionego o to, że:

w dniu 15 września 2017 r. około godz. 23:10 w W. przy ul. (...) puszczając głośną muzykę w klubie (...) zakłócił spoczynek nocny M. Ł.,

tj. o wykroczenie z art. 51§1 kw.

I. Obwinionego P. S. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie i za to na podstawie art. 51§1 kw w zw. z art. 24§1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 500 (pięciuset) złotych.

II. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170 (sto siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt XI W 1864/18

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Przy ulicy (...) w W. znajduje się klub (...), którego menadżerem jest P. S.. Jest to lokal o charakterze rozrywkowym z dyskoteką, prowadzony nieprzerwanie od września 2016 roku, w okresie letnim posiadający ogródek na zewnątrz.

W dniu 15 września 2017 roku około godziny 22:00 wewnątrz klubu odtwarzana była głośna muzyka, przy czym emitowana była również na zewnątrz przez wystawione przy drzwiach wejściowych głośniki. Dźwięki te docierały do oddalonego o kilkaset metrów od lokalu mieszkania M. Ł. zakłócając mu spoczynek nocny.

M. Ł. zawiadomił Policję, w związku z czym jej funkcjonariusze podjęli interwencję. Przybyli do klubu st. post. M. W. oraz sierż. szt. Ł. P. około godziny 23:10 ujawnili głośną muzykę wydobywającą się z głośników wystawionych na zewnątrz lokalu (...). Następnie udali się do mieszkania M. Ł. i w jego wnętrzu słyszeli głośną muzykę wydobywającą się z klubu.

Funkcjonariusze Policji wrócili do lokalu (...), gdzie zastali zarządzającego lokalem menadżera P. S.. Poinformowali go o zakłócenia spokoju i spoczynku nocnego poprzez głośną muzykę odtwarzaną z głośników wystawionych na zewnątrz klubu. Podjęta przez funkcjonariuszy Policji interwencja spowodowała, że P. S. zaprzestał emitowania muzyki z głośników wystawionych na zewnątrz.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie:

- częściowo wyjaśnień obwinionego P. S. (k. 27-28, k. 71-71v);
- zeznań świadka M. Ł. (k. 11, k. 71v.-72, 73);
- zeznań świadka M. W. (k. 72, 73);
- zeznań świadka Ł. P. (k. 88, 94);
- notatek urzędowych (k. 1, k. 16, k. 17, k. 18, k. 22, k. 25);
- pisma do Straży Miejskiej (k. 20);
- pisma do (...) W. I (k. 21);

oraz innych dowodów zawnioskowanych wnioskiem o ukaranie do przeprowadzenia na rozprawie.

Obwiniony P. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu, nie czuł się winny. Wyjaśnił, że nadal pracuje w klubie (...) na ul. (...) w W. i pełni funkcję menadżera, odpowiedzialny jest za sprawy związane z ogólnym funkcjonowaniem klubu w nocy, a w dniu 15 września 2017 roku pracował w nim w godzinach 19:00 – 06:00. Obwiniony wskazał, że ulica (...) są ulicami rozrywkowymi, gdyż są tam różne lokale i każdy z nich emituje muzykę, są to m.in. lokale (...), (...), „Pijania wódki i piwa”, (...), (...), przy czym niektóre z nich mają ogródki z muzyką na zewnątrz. Wyjaśnił, iż klub (...) jest na przysłowiowym „świeczniku” z uwagi na jego popularność. Wskazał, że za muzykę są odpowiedzialne osoby techniczne, DJ – e oraz akustycy, a w dniu 15 września 2017 roku muzyka grała wewnątrz lokalu, nie było żadnych głośników na zewnątrz, co najwyżej stały one w wiatrolapie, który był zamknięty i tam mogła grać muzyka. W. jest szklany, zamykany, z drzwiami. Obwiniony opisał okoliczności interwencji Policji, potwierdził, że zastosował się do pouczeń funkcjonariuszy i wyłączył muzykę z głośników w wiatrolapie. Obwiniony podał także, że była jedna interwencja Policji w 2016 roku z chwilą rozpoczęcia funkcjonowania klubu, zaś w 2017 roku nie było żadnych zgłoszeń. Obwiniony wyjaśnił, że to on ma wpływ na to, jakie jest natężenie tej muzyki.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w zakresie przedstawionych przez niego okoliczności faktycznych dotyczących tego, że w dniu 15 września 2017 roku w godzinach od 19:00 do 6:00 rano przebywał w lokalu (...) przy ul. (...) w W., a także co do tego, że był wówczas menadżerem klubu odpowiedzialnym m. in. za odtwarzaną muzykę. Były one zgodne z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, w szczególności z zeznaniami świadków, dokumentami, w tym notatką urzędową (k.1). W pozostałej zaś części, w której obwiniony twierdził, że w dniu zdarzenia, głośniki nie znajdowały się na zewnątrz lokalu, a w wiatrolapie oraz co do tego, że to nie muzyka wydobywająca się z klubu (...) zakłóciła spoczynek nocny M. Ł., jak też sugestiom, że zakłócenie mogło mieć źródło w innym z klubów znajdujących się

w okolicy, sąd nie dał wiary. Wyjaśnienia te nie znajdują bowiem potwierdzenia w uznanym za wiarygodny materiale dowodowym.

Na podstawie postępowania dowodowego przeprowadzonego w toku przewodu sądowego oraz po dokonaniu jego analizy wina obwinionego oraz okoliczności popełnienia zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu nie budzą wątpliwości.

Bezspornym jest, iż w dniu 15 września 2017 roku w W. przy ul. (...) w W. około godziny 22:00 w klubie (...) odtwarzana była głośna muzyka, w tym także z głośników mieszczących się na zewnątrz lokalu. Oczywistym jest także, że odpowiedzialnym za emitowanie muzyki, jej natężenie i głośność był menadżer klubu (...). Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w relacji samego obwinionego, a wynika zarówno z notatki urzędowej, jak również zeznań wszystkich świadków. Nie ulega także wątpliwości, że muzyka odtwarzana w klubie (...) emitowana była przez głośniki znajdujące się na zewnątrz lokalu, jej stopień głośności był wysoki i docierał do mieszkania M. Ł. zakłócając mu spoczynek nocny. M. Ł. w sposób jasny i precyzyjny podał, że muzyka docierająca do jego mieszkania pochodziła z klubu (...), potrafił zlokalizować i zindywidualizować źródło emisji dźwięków (k.71v., 73). Pokrzywdzony mieszkając w pobliżu klubu (...) i innych lokali wiedział, który z nich jaką emituje muzykę i w związku z tym który konkretnie w danej chwili zakłóca jego spoczynek nocny. Fakt emitowania głośnej muzyki z głośników klubu (...) znajdujących się na zewnątrz znajduje pełne potwierdzenie w zeznaniach świadka M. W. i Ł. P., a przede wszystkim notatce urzędowej sporządzonej przez M. W. po podjętej interwencji. Wynika z niej wprost, że udając się pod zlecony adres policjanci wiedzieli jedynie, że „klub (...) miał zakłócać” (k.1). Na miejscu, około godziny 23:10, sami ujawnili sposób w jaki dochodziło do zakłóceń, a mianowicie „głośną muzykę wydobywającą się z głośników wystawionych na zewnątrz klubu (...)” (k.1). Przed przybyciem na miejsce zdarzenia nie mieli kontaktu z pokrzywdzonym, nie wiedzieli jaką zastaną sytuację, a potwierdzili zgłoszenie dokonane przez pokrzywdzonego. Przebywając w mieszkaniu pokrzywdzonego potwierdzili także, że jest w nim słyszalna głośna muzyka wydobywająca się z zewnątrz, po czym wrócili do klubu (...) i wylegitymowali obwinionego, jak również polecieli wyłączenie muzyki z głośników (k.1). Z powyższego wynika zatem wprost, że także funkcjonariusze Policji zindywidualizowali i zlokalizowali źródło dźwięków w mieszkaniu pokrzywdzonego jako pochodzące z klubu (...), w którym menadżerem odpowiedzialnym za odtwarzanie muzyki był obwiniony.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadków M. Ł., M. W. oraz Ł. P., albowiem zeznania te są logiczne i konsekwentne, uzupełniają się wzajemnie i potwierdzają. Co prawda świadkowie W. i P. nie pamiętali szczegółów zdarzenia z uwagi na liczbę podejmowanych interwencji oraz upływ czasu, jednakże zgodnie potwierdzili treść notatki sporządzonej przez M. W. bezpośrednio po zdarzeniu. Stwierdzić należy, że świadkowie są osobami obcymi zarówno dla obwinionego jak i pokrzywdzonego, w sprawie zeznawali w związku ze swoimi obowiązkami służbowymi i nie mieli interesu w rozstrzygnięciu sprawy. Okoliczności przedstawione przez pokrzywdzonego znalazły zatem pełne potwierdzenie w obiektywnych, bezstronnych dowodach, w związku z czym jego zeznania zasługiwały na całościowe uwzględnienie. Tym bardziej, że zasady logicznego myślenia i doświadczenia życiowego także wskazują, że dowód ten był w pełni wiarygodny. Zauważyć należy, że M. Ł. zeznał, iż wielokrotnie zgłaszał zakłócanie spoczynku nocnego przez klub (...) (stąd możliwość rozpoznania dźwięków dochodzących do jego mieszkania i przypisania ich do konkretnego lokalu w okolicy), jednakże jak sam podał, robił to często anonimowo. Wyjaśnić należy, że zgłoszenie telefoniczne Policji zakłócania spoczynku nocnego celem podjęcia interwencji, to jest po prostu spowodowania zaprzestania w danej chwili zakłócania, nie powoduje automatycznie wszczęcia czynności wyjaśniających w sprawie o wykroczenie. Aby tak się stało należy złożyć zawiadomienie o wykroczeniu i dopiero wówczas właściwa jednostka Policji podejmuje czynności i może skierować wniosek o ukaranie do sądu. Dlatego brak było spraw (...) z udziałem pokrzywdzonego, co ustalono w toku czynności wyjaśniających w niniejszej sprawie (k. 14 i 25). W związku z tym okoliczność ta nie może mieć żadnego wpływu na ocenę zeznań pokrzywdzonego. Tym bardziej, że policjanci także zeznali, że wielokrotnie podczas służby w dzielnicy Ś. podejmowali interwencje dotyczące zakłócenia spokoju i spoczynku w klubie (...) (k.72, 73, 93, 94).

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka E. W.. Zauważyć należy, że świadek pozostaje w relacji zawodowej i koleżeńskiej z obwinionym i ma osobisty interes w rozstrzygnięciu sprawy, albowiem jest ona dyrektorem klubu, którego działalności sprawa dotyczy. Zeznania świadka nie znalazły także potwierdzenia w materiale dowodowym zebranym w sprawie, tym samym nie mogły stanowić podstawy ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Wykroczenie z art. 51§1 kw popełnia ten, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorzenie w miejscu publicznym. Przedmiotem ochrony określonym w art. 51 kw jest prawo obywateli do niezakłóconego spokoju i porządku publicznego oraz niezakłóconego

spoczynku nocnego, które to nie powinny być zakłócone jakimikolwiek zachowaniami wykraczającymi poza ogólnie, czy też zwyczajowo przyjęte normy społecznego zachowania się. Naruszenie tej normy w jej podstawowej postaci określonej w § 1 może nastąpić poprzez przykładowo wyliczone przez ustawodawcę zachowania w postaci krzyku, hałasu, alarmu lub innego wybryku. A zatem takiego zachowania się człowieka, które odbiega od powszechnie, zwyczajowo przyjętych norm postępowania w określonej sytuacji, czyli w danym miejscu, czasie i okolicznościach, i które jest zdolne zakłócić spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo też wywołać zgorzenie w miejscu publicznym. Poprzez zachowanie wymienione przykładowo w dyspozycji art. 51§1 kw należy rozumieć: krzyk jako wydawanie dźwięków zawierających pewną określoną treść lub też dźwięki nieartykułowane, czyli całkowicie jej pozbawione, np. wrzask; hałas jako nieskoordynowane głośne dźwięki, stuki, trzaski, czyli wrzawa, zgiełk, harmider, rumor albo też głośna zakłócająca spokój kłótnia. Użycie przez ustawodawcę określenia „zakłócenie” wskazuje, że chodzi o wywołanie gdzieś niepokoju, zamieszania naruszającego ustalony porządek, normy współżycia społecznego czy też naturalny bieg spraw, co w efekcie powoduje oburzenie, podenerwowanie lub zgorzenie. Inaczej rzecz ujmując, działanie sprawcy ma polegać na uniemożliwieniu lub utrudnieniu innym ludziom normalnego zachowania się przyjętego w danym miejscu, czasie i okolicznościach, przy czym skutek nie musi obejmować wszystkich, ale musi wystąpić przynajmniej w stosunku do jednej osoby. Do odpowiedzialności za czyn z art. 51§1 kw może być pociągnięta osoba, w której dyspozycji pozostaje źródło niepokoju zakłócające spokój, a której zachowanie jest bierne, czyli równoznaczne z jego utrzymywaniem [tak: Wojciech Jankowski w: Komentarz do art. 51 Kodeksu wykroczeń, LEX]. Przez spoczynek nocny, o jakim mowa w art. 51 kw, należy rozumieć czas przeznaczony na odpoczynek nocny, który zwyczajowo przyjmuje się na godziny pomiędzy 22.00 a 6.00 rano.

Zachowanie obwinionego P. S. polegające na tym, że w dniu 15 września 2017 r. około godz. 23:10 w W. przy ul. (...) puszczając głośną muzykę w klubie (...) zakłócił spoczynek nocny M. Ł., w pełni wyczerpuje dyspozycję art. 51§1 kw. Obwiniony zezwolił bowiem na głośne odtwarzanie muzyki w klubie (...), w którym wykonywał obowiązki menadżera, będąc jednocześnie odpowiedzialnym za nagłośnienie imprezy. Dopuścił do emisji głośnej muzyki z głośników wystawionych na zewnątrz, przebywając w loku wiedział, że muzyka jest przez głośniki słyszalna na zewnątrz i zakłóca spoczynek nocny z uwagi na porę dnia.

Podkreślenia wymaga, że prowadzenie tego typu działalności rozrywkowej w porze nocnej, w bliskim sąsiedztwie budynków mieszkalnych musi wiązać się z oczywistymi ograniczeniami poziomu dźwięków i hałasu dla koniecznego poszanowania praw mieszkańców tych budynków do niezakłóconego odpoczynku. Decydując się na nadzorowanie lokalu funkcjonującego w określonej porze i o określonym charakterze, a przede wszystkim w zamieszkałej okolicy, obwiniony godził się z tym, że głośne odtwarzanie muzyki w porze nocnej będzie powodowało zakłócanie spokoju w sąsiedztwie klubu, a zatem winien się także zgodzić z konsekwencjami prawnokarnymi z tego wynikającymi. W takich jak niniejsza sprawa, zderzają się dwie potrzeby, dwa aspekty społecznego funkcjonowania, tj. z jednej strony działanie lokalu, nastawione na zysk z prowadzenia działalności gospodarczej, zaś z drugiej strony prawo okolicznych mieszkańców do ochrony ich spokoju i spoczynku. W ocenie sądu, w porze nocnej nie można jednak mówić o dopuszczalności jakiegokolwiek hałasu, poza odgłosami naturalnej i normalnej egzystencji, którymi na pewno nie są odgłosy odtwarzanej muzyki. Nawet chwilowe emitowanie głośnych dźwięków powoduje np. wytrącanie ze snu, zakłócając odpoczynek nocny. Nie można przyznać racji obwinionemu, który twierdzi, że specyfiką centrum miasta jest to, że jest w nim nocą głośno, że lokale emitują muzykę, co sugeruje, że mieszkańcy okolicy takiego klubu muszą się na to po prostu zgodzić. Tymczasem podkreślić należy, że jest wręcz przeciwnie. To prowadzący lokale winni pamiętać, że funkcjonowanie nocnego klubu w sąsiedztwie lokali mieszkalnych wiąże się z ograniczeniami, że to mieszkańcy mają prawo do niezakłóconego odpoczynku. I prawo to winien wziąć pod uwagę obwiniony P. S., jako osoba odpowiedzialna za odtwarzanie muzyki w klubie i tym samym dysponent źródła zakłóceń. A zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że obwiniony miał pełną świadomość, iż jego zachowanie stoi w sprzeczności z prawem i interesami mieszkańców okolicy.

Przy wymiarze kary sąd uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynu, miał także na uwadze cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do obwinionego. Uwzględnił również stopień winy, pobudki działania. Zdaniem sądu stopień winy i społecznej

szkodliwości czynu zarzucanego obwinionemu jest wysoki. Należy zauważyć, że obwiniony swoim zachowaniem naruszył zasady współżycia społecznego, wykazując tym samym lekceważenie dla potrzeby pokrzywdzonego do niezakłóconego odpoczynku w jej mieszkaniu, przedkładając aspekt zarobkowy nad poszanowanie prawa innych. Sąd miał na uwadze także właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia i zachowanie się po jego popełnieniu. P. S. ma żonę i dwójkę dzieci w wieku 22 i 19 lat, jest menadżerem, osiąga miesięczny dochód w kwocie 2.500 zł/brutto, posiada mieszkanie z cesją praw o powierzchni 60 m² oraz trzy samochody o łącznej wartości ok. 30.000 zł, nie był uprzednio karany za przestępstwa (k. 67), był karany za wykroczenia (k. 63-64). W ocenie sądu, wymierzona obwinionemu na podstawie art. 51§1 kw w zw. z art. 24§1 i 3 kw kara grzywny w wysokości 500 złotych będzie adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego wykroczenia, spełniając przy tym swoje cele w zakresie prewencji szczególnej. Ponadto będzie stanowić dla obwinionego wystarczającą dolegliwość i jednocześnie uświadomi naganność jego zachowania, a ponadto spełni funkcję ostrzegawczą i hamującą przed podejmowaniem w przyszłości działań naruszających porządek prawny. Prócz tego czynić będzie zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, jednocześnie unaoczniając społeczeństwu nieuchronność sankcji w przypadku podjęcia zachowania niezgodnego z obowiązującymi normami prawnymi. Tym samym kara ta właściwie zrealizuje cele w zakresie prewencji ogólnej. Jednocześnie zmotywuje obwinionego do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego i zachowania niebędącego uciążliwym dla innych osób.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 119§1 kpw i określono ich wysokość na kwotę 170 zł, zasądzając je od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa. Zryczałtowane wydatki w niniejszej sprawie zgodnie z §2 i §3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z dnia 29 grudnia 2017 r., poz. 2467) wyniosły bowiem 120 złotych, zaś opłata – na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 j.t. ze zmianami) – 50 złotych.